

Ks. prof. dr hab. Tadeusz Biesaga SDB
Emerytowany profesor
Wydziału Filozoficznego
Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

Aktualnie:
Wykładowca w WSDTS w Krakowie
Ul. Tyniecka 39; 30-323 Kraków
www.biesaga.info

**Recenzja doktoratu Pani Mgr Małgorzaty Jalocho-Palickiej zatytułowanego:
„Istota człowieka w świetle dociekań Karola Wojtyły. Studium z antropologii filozoficznej”,
napisanego pod kierunkiem ks. dr hab. Tomasza Dumy, na Wydziale Filozofii
Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II w Lublinie, w roku 2022, s. 322**

1. Problem pracy

Już pierwsze akapity wstępu do rozprawy wyjaśniają potrzebę takiego a nie innego opracowania postawionego problemu. „Pomimo centralnego usytuowania zagadnienia istoty człowieka w antropologii Wojtyły – czytamy - brakuje kompleksowego omówienia tej kwestii w opracowaniach dotyczących jego filozofii. (...) Brak systematycznych opracowań problemu istoty człowieka w świetle filozoficznych dociekań Wojtyły wynika, w dużej mierze, z tendencji pomijania w nich wątków tomistycznych, które mają kluczowe znaczenie dla sformułowanej przez niego teorii osoby”. (s. 4)

Oba argumenty są ważne, ale wydaje się, że ten drugi o lekceważeniu, a nawet pomijaniu w filozofii Karola Wojtyły jej związków z filozofią klasyczną, artystotelesowsko-tomistyczną jest w doktoracie zasadniczy. Opublikowano bowiem wiele rozpraw filozoficznych poświęconych antropologii Wojtyły w języku polskim czy w językach obcych, a mimo to trudno wskazać ujęcie całościowe i to jeszcze przeprowadzone z perspektywy filozofii tomistycznej. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy jest to, że ważne tomistyczne publikacje Wojtyły ukazywały się drukiem później niż jego podstawowe dzieło *Osoba i czyn*. Dzieło to skupiało zasadniczą uwagę komentatorów, pochylających się nad nowatorskim językiem zawartej w nim antropologii. Pierwsze wydanie *Osoby i czynu* ukazało się drukiem w 1969 roku, a wcześniejsza od niej publikacja tomistyczna, istniejąca jako skrypt dla studentów już w roku 1949, zatytułowana *Rozważania o istocie człowieka*, wyszła drukiem po 50 latach, czyli pół wieku później, tj. w roku 1999 (drugie wydanie WAM 2003 i trzecie w dwu językach w PTTA w 2016). Inne dziełko tomistyczne Wojtyły *Elementarz etyczny* wprawdzie ukazywał się w odcinkach w „Tygodniku Powszechnym” w latach 1957-58, ale w zbiorczej książce *Aby się Chrystus nami posługiwał* znalazł się dopiero w roku 1980. *Wykłady lubelskie* z lat 1954-57 ukazały się dopiero w roku 1986.

Tak więc zdecydowanie tomistyczne książki Wojtyły były opublikowane drukiem wiele lat później niż jego opus magnum *Osoba i czyn* z roku 1969. Wpływ tego dzieła decydował o sposobie patrzenia na całą filozofię tego myśliciela. O próbie oderwania jego filozofii od tomizmu świadczy drugie i trzecie wydanie *Osoby i czynu* z roku 1985 i 1994 i wcześniejsze wydanie w j. ang. z roku 1979. To właśnie w angielskim wydaniu Autorka doktoratu jako pierwsza w swej publikacji z roku 2016, ujawniła usunięcia wielu sformułowań tomistycznych, przeinaczenia terminologiczne w j. angielskim, wprowadzenie obcych tomizmowi śródtytułów i przypisów - wszystko na korzyść terminologii fenomenologicznej. (Jałoch-Palicka M., „*Osoba i czyn*”, „*The Acting Person*” – ingerencje redakcyjne i problemy przekładu. *Przyczynek do analizy*, w: *Wokół antropologii Karola Wojtyły*. (seria: *Zadania współczesnej metafizyki t.18*), red. A. Maryniarczyk, P. Sulenta, T. Duma, PTTA, Lublin 2016). To samo stało się w dwu wymienionych wydaniach polskich.

Zasadnicze tomistyczne publikacje Wojtyły zaistniały w obiegu publicznym o wiele później, a do tego jako kierowane do studentów lub do szerokiej społeczności chrześcijańskiej, z punktu widzenia *Osoby i czynu*, traktowane były jako publikacje drugorzędne i popularyzatorskie.

Jeśli weźmie się także pod uwagę dyskusję nad *Osobą i czynem* filozofów - fenomenologów i tomistów przedstawioną w „*Analecta Cracoviensia*” 5-6 (1973–1974), w której w skrajnie przeciwnych stanowiskach krytycznie odniesiono się do tego dzieła, formułując zastrzeżenia zarówno z pozycji tomizmu (Jerzy Kalinowski), jak też z pozycji egzystencjalizmu Heideggera (Józef Tischner), to rozstrzygnięcie tego sporu domagało się gruntowych badań podstaw filozofii Karola Wojtyły. Wpływową w tym czasie polska szkoła fenomenologii kontynuowała ejdetykę Maxa Schelera, Dietricha von Hildebranda oraz ontologię Romana Ingardena. W owej szkole zwanej fenomenologią realistyczną, ejdetyka i ontologia szły inną drogą niż tomistyczna filozofia bytu, metafizyka św. Tomasza i to w oryginalnej interpretacji O. Mieczysława Krapca. Wpływ na dalsze wydania *Osoby i czynu* zależał od tego, z jakiej szkoły pochodzą jej redaktorzy.

Problem niniejszej rozprawy, całościowego zrekonstruowania podstaw filozofii Karola Wojtyły – św. Jana Pawła II, mimo że jest zadaniem niezwykle trudnym, to jednak jest w pracy problemem dobrze postawionym i uzasadnionym. Twórczość bowiem tego filozofa i papieża w całym jej bogactwie filozoficznym, literackim, pastoralnym i doktrynalnym jest już zamknięta, ale podatna na różne interpretacje i zniekształcenia.

Drugi aspekt problemu pracy jest niezwykle interesujący. Chodzi w nim o odpowiedź na pytanie na ile w tej bogatej twórczości K. Wojtyły mamy do czynienia z rozwijaniem zasadniczych odkryć filozofii bytu św. Tomasza z Akwinu. Ten aspekt pracy Autorka rozprawy uzasadniła nie tylko w swej pracy doktorskiej, ale już wcześniej przez przyczynkowe, ale solidne badania dokumentujące

pomijanie i zniekształcenia terminologii tomistycznej omawianego filozofa i papieża w dalszych wydaniach i tłumaczeniach na język angielski *Osoby i czynu*.

Ponieważ studia nad spuścizną omawianego filozofa, teologa i papieża są doniosłe nie tylko dla teraźniejszości, ale również dla przyszłości, stąd zaproponowane badanie jest nie tylko potrzebne, ale jest niejako „na wagę złota”, jeśli chodzi o zrozumienie przedstawionej w tej spuściźnie koncepcji człowieka.

2. Realizacja problemu pracy

Zasadnicze rozwiązanie problemu pracy przedstawione jest w pierwszych trzech rozdziałach. Pierwszy rozdział zatytułowany: „Filozofia bytu podstawą rozważań o istocie człowieka” jest przywołaniem zasadniczego sposobu filozofowania Wojtyły zaczerpniętego z tomistycznej filozofii bytu. Rozstrzygające w tym względzie jest pierwszeństwo bytu w poznaniu i w doświadczeniu, związek przyczynowy między fenomenem a bytem, potraktowanie fenomenu jako przejawu bytu, pokazanie związku prawdy z bytem oraz prawdziwościowe podejście w poznaniu.

Drugi rozdział „Substancjalność i duchowość osoby ludzkiej” w 17-tu paragrafach osadza analizy antropologiczne K. Wojtyły w filozofii bytu św. Tomasza i O. Mieczysława A. Krapca, a w tym szczególnie w kategorii *esse*, czy też w kategorii *actus – potentia*, przechodząc w analizie istoty człowieka od jego ujęcia jako duchowej substancjalnej duszy, jako substancji niezupełnej formującej ciało ludzkie, a dalej jako indywidualnej substancji natury rozumnej i na końcu jako osoby. Substancjalne ujęcie istoty człowieka jest w pracy zasadnicze, ciągle podkreślane i treściowo ubogacane, a następnie dopełnione w kolejnych paragrafach tego rozdziału analizą natury rozumnej oraz osoby ludzkiej.

Trzeci rozdział „Poznanie istoty osoby poprzez czyn” w 23-ch paragrafach ukazuje osobę we wszystkich jej dynamizmach: w dynamizmie poznawczo-świadomościowym, w sprawczości, w integracji ciała i psychiki w czynie, w samostanowieniu włączającym naturę w pełny rozwój osoby.

Dwa ostatnie rozdziały, przedstawiające istotę człowieka z punktu widzenia moralności czy religijności, ukazujące miłość jako najwyższy przejaw człowieka, są w stosunku do poprzednich trzech rozdziałów, dopełniającym dopowiedzeniem, unaocznieniem praktycznym podstawowych rozstrzygnięć dotyczących istoty człowieka.

Zarówno od strony formalnej jak i treściowej, rozprawa prowadzona jest perfekcyjnie. Dotyczy to zarówno planu całości rozprawy, sformułowań rozdziałów oraz licznych paragrafów, języka, przypisów, bibliografii, wyjaśnień czy krytyki innych nurtów myślenia. Zgodnie z zamierzeniem przeważa w pracy ścisła terminologia metafizyczna, w której Autorka kontroluje prawie każdy teoretyczny termin, wyjaśnia go zarówno w tekście, jak też poszerza te wyjaśnienia w

licznych i obszernych przypisach, ilustrując właściwe rozumienie, odpowiednio dobranymi i licznymi cytataми z dzieł Wojtyły oraz filozofów klasycznych.

Dla ilustracji kilka precyzacji terminologicznych z pracy:

Terminy „dusza” a „osoba”. W rozdz. II na s. 78 czytamy: „Nie można oczywiście mówić, że ludzka osoba-substancja jest tym samym, co duchowa substancja-istota człowieka. Trzeba raczej powiedzieć, że ludzka osoba-substancja jest konstytuowana przez substancjalną duchową duszę. Termin „osoba” obejmuje całość bytu ludzkiego tj. jego duchową duszę i ciało w ich substancjalnej niepodzielności i jedności. Jak mówi św. Tomasz z Akwinu, a za nim Wojtyła, duchowa dusza ludzka jest substancją niezupełną, substancją zupełną jest „dopiero” cały człowiek-osoba wraz z uformowanym przez tę duszę ciałem”.

Termin „natura”. W rozdz. II na s. 111 czytamy: „„otóż „substancja-istota” oznaczałaby *źródło* potencjalności, sam istniejący w sobie byt-substancję, natomiast „substancja-natura” wyrażająca „podstawę działania, czyli aktualizacji danego bytu” miałyby szerszy zakres i odnosiłaby się właśnie do *zasobu* (określonych) potencjalności wyznaczających takie a nie inne działanie tego bytu-substancji. Wyrażenie „substancja-istota-natura” obejmowałoby wówczas cały byt-substancję zarówno jako źródło potencjalności, jak i zasób potencjalności”.

Pełne odsłonięcie terminu „osoba”. W rozdziale II na s. 114 czytamy „Zatem ujęcie człowieka jako „osoby-substancji natury rozumnej” wyraża całościowo ludzki byt-substancję (podmiot)- istotę-naturę (rozumną), zarówno w wymiarze samoistnego życia-istnienia (substancja-istota = podmiot istnienia), jak i w wymiarze (rozumnego i wolnego) sposobu działania (substancja- istota-natura = podmiot działania)”.

Termin „świadomość”. Na s. 128 czytamy „Inaczej niż fenomenologowie, Karol Wojtyła uważa, że sama świadomość nie jest intencjonalna, lecz właśnie odzwierciedlająca. Intencjonalność natomiast, czyli aktywne skierowanie ku przedmiotom, przysługuje aktom poznania”.

Praca terminologicznie eksploatuje w metafizyce człowieka pomijane dotychczas tomistyczne dzieła Wojtyły takie jak *Rozważania o istocie człowieka*, *Elementarz etyczny*, *Wykłady lubelskie* i obok nich przytacza i cytuje podobne albo poszerzające stwierdzenia metafizyczne z *Osoby i czynu* i innych znanych publikacji omawianego filozofa. Na poparcie słuszności realistycznej filozofii Wojtyły wykorzystuje także jego spuściznę literacką i poetycką oraz cytuje liczne jego papieskie encykliki, adhortacje, listy, przemówienia a nawet homilie. Z analiz tych i przytaczanych dokumentów i cytatów wyłania się obraz, że Wojtyła jest tym samym filozofem w pierwszych pismach z lat 50-tych XX wieku, jak i z lat 20-tych wieku następnego. Jest myślicielem, który przez ten długi czas swoich publikacji drażył ujęcie człowieka zarówno w swych pismach ściśle

filozoficznych, w twórczości literackiej, w dokumentach i działalności papieskiej. Jego droga myślenia nie polegała na przechodzeniu od jednego współczesnego filozofa do innego, lecz wprost przeciwnie na szukanie prawdy o człowieku na bazie filozofii klasycznej, w dialogu a raczej w sporze z różnorodnymi błędami antropologicznymi wpływowych filozofów nowożytnych i współczesnych. Jego droga jest więc drogą oryginalną, można powiedzieć jest współczesną filozofią klasyczną i współczesną antropologią.

3. Zalety rozprawy

Rozprawa jest oryginalną i udokumentowaną analizą źródeł i podstaw filozofii i antropologii Karola Wojtyły - św. Jana Pawła II. W sposób udokumentowany naukowo dokonuje ona pogłębionego osadzenia jego licznych analiz w terminologii metafizyki klasycznej. Osadzenie to jest wzmocnione wykorzystaniem dzieł nie tylko św. Tomasza z Akwinu, lecz również osiągnięć Lubelskiej Szkoły tomizmu egzystencjalnego O. Mieczysława A. Krapca i jego kontynuatorów, tj. m. in. ks. Andrzeja Maryniarczyka SDB i innych.

Można powiedzieć, że praca w ujaśnieniu i pogłębieniu podstaw filozofii Wojtyły wykorzystuje to co najlepsze w obu szkołach: w Lubelskiej Szkole Tomistycznej O. Mieczysława A. Krapca i jego uczniów i w Szkole Personalistycznej Karola Wojtyły i jego uczniów.

Owo wzmocnienie terminologią tomizmu egzystencjalnego wyostrzyło w pracy krytykę postkartezjańskiego dualizmu, posthusserlowskiej filozofii świadomości, czyli krytykę absolutyzacji pewnych aspektów osoby – świadomości, przeżycia, emocji, wolności, przeciwstawiło się oderwaniu tych właściwości od bytu osobowego, od substancjalnej podmiotowości i osobowej sprawczości. Jest to więc znaczące badanie filozofii Wojtyły przeciwstawiające się tym interpretacjom, które chciałyby jego filozofię, antropologię i etykę osadzić w myśleniu subiektywistycznym, relatywistycznym, idealistycznym czy liberalnym. Każdy badacz, który podjąłby takie interpretacje, musi się odtąd zderzyć z argumentacją i tezami omawianej tutaj rozprawy.

Ze względu na swe zalety i doniosłość analiz praca powinna być konieczne opublikowana drukiem, gdyż jest ona niezbędnym głosem w dalszym rozwoju badań Wojtyłologicznych. Ponieważ za granicą spotykamy się również z różnym odczytywaniem i nie zawsze właściwym tłumaczeniem dzieł Wojtyły, przydałaby się ta praca w języku angielskim, aby służyła zrozumieniu podstawowych terminów Wojtyły metafizyki człowieka, które to terminy w kulturze Zachodu trafiają na jeszcze większe niezrozumienie niż w naszym kraju.

4. Problemy do dalszej dyskusji

Biorąc pod uwagę ogrom przedsięwzięcia trudno się dziwić, że praca nie mogła wyczerpać wszystkich problemów Wojtyłologii.

Trudno znaleźć w pracy wyjaśnienie, które pojęcie: „dobro” czy „wartość” należy w metafizyce i etyce potraktować jako podstawowe. Praca posługuje się oboma terminami i bardzo licznie stosuje termin „wartość”, ale nie wyjaśnia na terenie metafizyki klasycznej jaka jest relacja między dobrem a wartością. Spotykamy w pracy termin „wartość” w zbitkach słownych takich jak: „wartości duchowo-moralne” (s. 184), „wartości materialno-zmysłowe” (s. 185), „wartości zmysłowo-seksualne” (s. 219), „wartości materialno-ekonomiczne” (s. 219), „wartość moralna czynu” (s. 139), wartości duchowo-moralne zwane w klasycznej etyce „cnotami” (291), „osobowe wartości-cnoty duchowo-moralne” (s. 294), „wartości i dobra” (s. 296), „wartość dóbr duchowych” (s. 157) oraz pojęcie „dobra”, w takich zbitkach terminologicznych jak: „doświadczenie dobra” (s. 54), „cel-dobro” (s. 69), „dobro-byt (s. 229), „prawda o dobru” (s. 112), „byt, prawda, dobro, piękno” (s. 120), „dobro osoby” (s. 87), „dobro czynu” (s. 172) „spełnianie się człowieka poprzez czynienie dobra” (s. 175) itp.

Ilustracją problemu może być przykładowo stanowisko D. v. Hildebranda, który wartość postawił wyżej od dobra dla osoby i zarzucił filozofii klasycznej, że odkryła ona jedynie dobro relacyjne, dobro w relacji do natury osoby, ale nie odkryła danej bezpośrednio wartości samej w sobie. Karol Wojtyła analizował relacje cel-dobro a wartość, ujęcie bytu jako dobra-celu oraz interpretację bytu przez wartość. Dobrze byłoby dowiedzieć się, czy w tych badaniach skłaniał się bardziej ku stanowisku aksjologii fenomenologów czy też agatologii tomistów? Które z tych pojęć na terenie filozofii tomistycznej należy traktować jako podstawowe?

Wydaje się, że nie w pełni zostało sproblematyzowane w pracy pojęcie tzw. „wartości personalistycznej czynu” jako niezależnej od moralności i poprzedzającej moralność. Na s. 179 pracy czytamy, że: „personalistyczna wartość” czynu, wynika z samej realizacji ontycznych struktur osoby (...). Rodzi się pytanie czy i jak samej ontycznej realizacji samostanowienia można przypisać wartość personalistyczną w przypadku, gdy realizacja ta byłaby spełnieniem czynu moralnie złego? W jaki sposób świadomy i wolny czyn zły moralnie może być potraktowany jako personalistyczne spełnianie się człowieka? Na s. 184 pracy czytamy: „Człowiek w jakiś sposób realizuje siebie pod względem ontologicznym w każdym świadomym i wolnym czynie – znaczy to, że w każdym czynie aktualizowana jest jakoś jego ontyczna struktura samoposiadania i samoopanowania. Ale tylko w czynach moralnie dobrych człowiek osiąga maksimum samospełnienia, ponieważ tylko w takich czynach człowiek w pełni urzeczywistnia samoposiadanie i samoopanowanie”. Oba spełnienia postawione są obok siebie, oba są jakimś spełnieniem. Wygląda na to, że spełnienie czynu złego jest czymś ontycznie wartościowym, a spełnienie czynu dobrego jest tylko dopełnieniem pierwszego. Czyżby dobro moralne było dopełnieniem zła? Czy nie prowadzi to do tezy, że aktualizacja wolności, niezależnie od tego, czy jest to czyn dobry czy zły, zawsze jest dobra, zawsze ubogaca człowieka

ontologiczną wartością personalistyczną? Czy nie jest to oderwanie wolności od moralności? Czy nie jest to odrealnienie i relatywizacja moralności?

Postawione wyżej pytania nie umniejszają wartości pracy, gdyż są one sugestią dalszych badań.

5. Wniosek końcowy

Podsumowując całą pracę stwierdzam, że rozprawa jest wysoce naukowym i oryginalnym wydobyciem podstaw filozoficznych koncepcji człowieka Karola Wojtyły – Jana Pawła II-go i to wydobyciem z całej jego twórczości naukowej obejmującej wszystkie okresy jego życia i działalności. Oryginalność pracy polega na wyjaśnieniu i pogłębieniu terminologii tej antropologii, poprzez dokładniejsze i szersze niż spotykane w innych opracowaniach, wykorzystanie terminologii tomizmu egzystencjalnego Lubelskiej Szkoły Tomistycznej. Rozprawa jest opracowaniem perfekcyjnym, jej poziom wyróżnia ją w stosunku do innych prac doktorskich. Przewyższa ona wyraźnie poziom podobnych rozpraw, gdyż napisana jest na poziomie badań, które charakteryzują samodzielnych pracowników naukowych.

Rozprawa w nadmiarze spełnia wymagania stawiane pracom doktorskim i może być przedmiotem dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Ze względu na jej wyraźne walory filozoficzne praca powinna być opublikowana drukiem i zgłoszona do nagrody Rektora KUL-u oraz Ministra Edukacji i Nauki.

Z wyrazami szacunku



Ks. prof. dr hab. Tadeusz Biesaga SDB

Kraków 02.08.2022